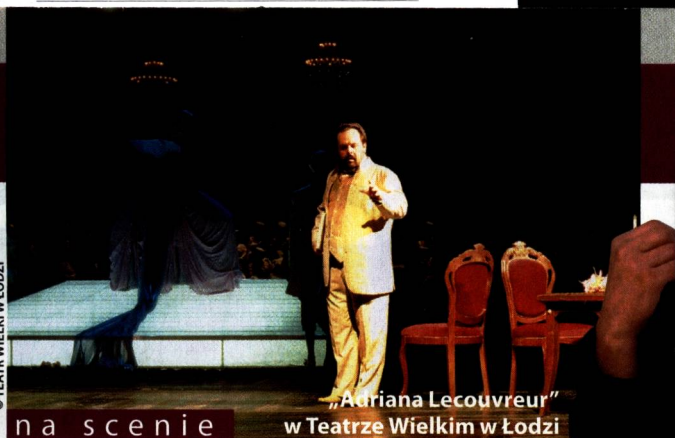


Warszawa

T. Nr 45

06-11-2004



na scenie „Adriana Lecouvreur” w Teatrze Wielkim w Łodzi

Jubileusz z Adrianą

++ Chyba żaden rok w historii Teatru Wielkiego w Łodzi nie był tak trudny jak ten, w którym obchodzi 50 rocznicę założenia stałej sceny operowej (gmach powstał 12 lat później). Zaczęło się od premier i hucznych bankietów, potem było trzęsienie ziemi: aresztowanie dyrektora i groźba bankructwa. Teraz dzięki determinacji artystów sytuacja uległa załagodzeniu, a jubileusz trwa; z tej okazji urząd marszałkowski przeznaczył 1 mln zł na kolejne w tym roku premiery. **„Adriana Lecouvreur” Francesca Cilei**, wystawiona dokładnie niemal w rocznicę pierwszej łódzkiej premiery operowej (był to oczywiście „Straszny dwór”), przypomina, że tutejsza scena zawsze miała ambicje. Krawiec kraje, jak mu materii staje, więc spektakl nie jest może zbyt atrakcyjny wokalnie (poza znakomitą rolą **Zbigniewa Maciasa** jako inspicjenta Michonneta). Bardzo jednak interesująca i atrakcyjna estetycznie jest wizja sceniczna **Tomasza Koniny** (reżyser jest też autorem scenografii). W sumie spektakl zdecydowanie do oglądania.

DOROTA SZWARCMAN